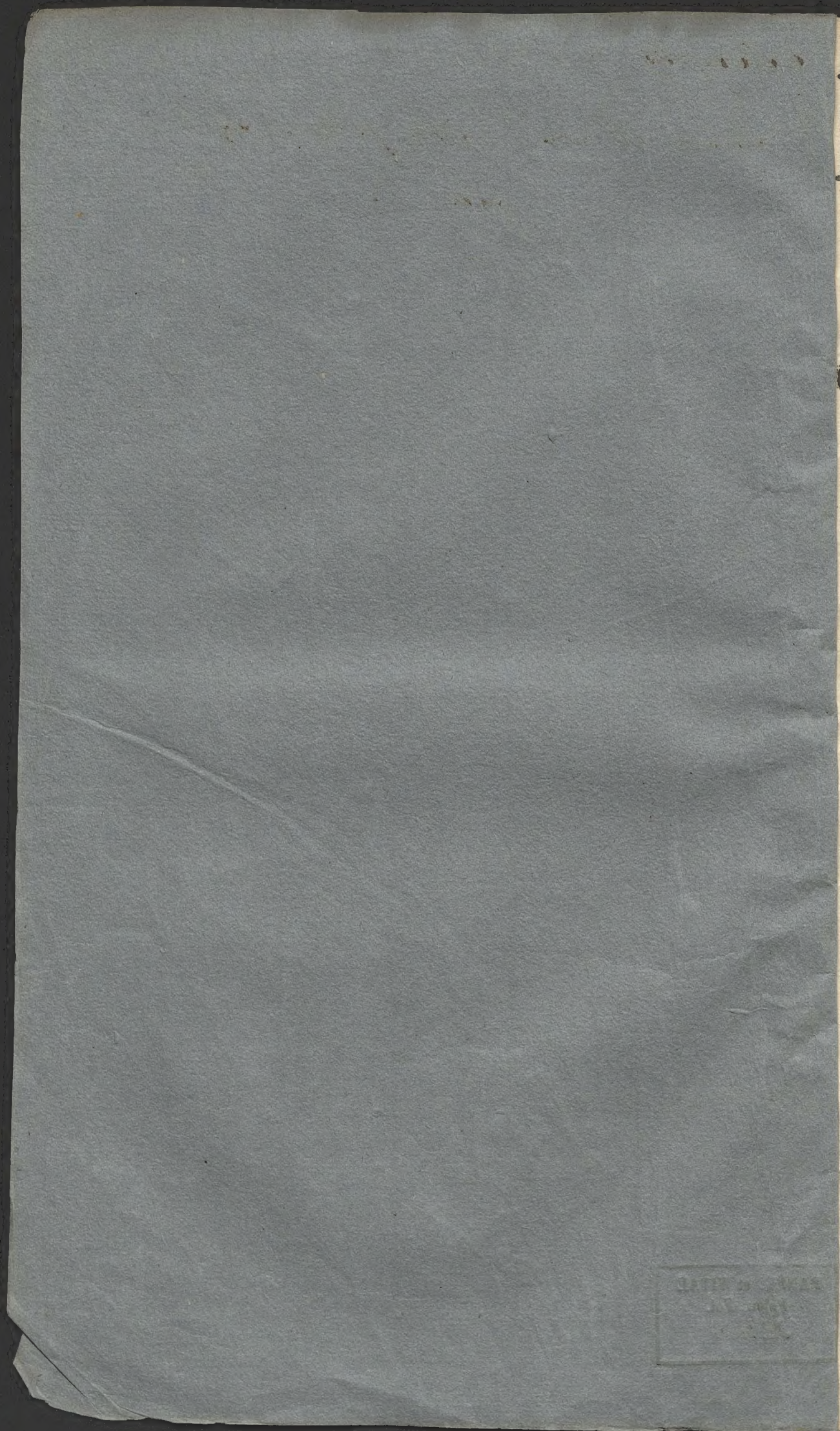


stanislaus

*Mag. St. Dr. P. Dolor proetiae super immatura
fate*

PANEG. et VITAE
Polon. Fol.
№ 166.



D O L O R

Poëtæ

Super immaturo Fato

CELSISSIMI PRINCIPIS

STANISLAI

CZARTORYSKI

PALATINIDÆ

Terrarum Russiæ

Magnæ Spei

FILII

In obligato pectore

EXPRESSUS.

Annò Domini 1747



14122TH

C R A C O V I Æ

Typis Academicis.

In Gentilitia Insignia CELSISSIMORUM DUCUM



Corda quatit POGONIA celer laceratque mucrone
LELIVÆ mæror pallidus ora tenet
Parcite jam lacrymis pensabit Purpura damnum.
Et LELIVA novo rore beabit humum.

Ad
CELSISSIMOS
PARENTES



Non ideo præsumo, in ob-
ligato pectore exaratum
offerre dolorem PRINCI-
PES CELSISSIMI, ut
Paternum pectus Poëticis
Sauciem cæsuris, sed ut
conformem votis Superum leniam patientiam.
Etiam post fata vivere credunt Prolem
Charissimam, Parentum animæ, si Eam æ-
ternaturi monumentis grata porrigat me-
moriam. Et cur discrepem? & non potius
A fatear

*fatear: Vos cum Astris commune aliquid
habere, postquam Orbem Celsissimo adimple-
veritis Nomine etiam Astra beatis desidera-
to pignore. Satis esto Celsissimo STANI-
SLAO è Purpurato SRENIAVÆ mari,
enatâsse ad Superos: Coronam meruisse Re-
gni, obtinuisse Cæli. Nobis ac publicæ læ-
titiae nondum satis, nisi regnatos Orbi
Lechico porrecturi nepotes, vivatis soles
plurimos.*

Ita precatur.

CELSISSIMORUM PRINCIPUM

Culter Suppedaneus.

JOSEPHVS SZYSZKOWSKI

C.C. Neocorcinensis Subde-
legatus Juratus.



Dolor Poëtæ

Ergo? jaces summi spes & Fortuna Parentis?
Ergo? jaces Matris pallida imago tuæ?
Ergo? jaces orbæ Caput, & successio Mitræ?
Ergo? jaces Gentis gloria magna tuæ?
Ergo jaces fulcrum Patriæ, stirpisq; columna?
Nominis ergo jaces, magna Propago Tui?
Ergo deliciæ populi jacuere Poloni?
Subjectæ Plebis procubuit Dominus?
Et cecidit primo, cadit acsi Phæbus, in ortu
Qui vix auratâ luxit in Orbe comâ
Et cecidit, primo cùm messem Vere dedisset:
Occasum summo præcipitando die.
Et cecidit: cum stare diu Fortuna juberet
Et cadit ante prius surgeret altus honor.

Az

Et

Et cecidit: prius ante suum succresceret ævum
Anteq; iusserunt vota Paterna mori.
Plangite virtutes, vestri decessit imago
Hic planctus vestræ sit pietatis opus
Plangat Honor, primi Tituli, primæq; curules
Atq; Palatinæ purpura mæsta Togæ.
Pleno Mitra sinu lacrymarum exhauriat undas
Induat & nigrum miles in arma Sagum
Plange Polona Cohors, Proceres plorate Poloni
Nam cecidit vestri, gloria fama decus.
Hic si vixisset, Vos vixissetis in Illo
Nomine, clausisset Nomina Vestra suo.
Quæ Vos acta probant, præsentem clara per Orbem
Ille futuro ævo, fronte tulisset Avos.
Spem dedit excellens pubente sub indole virtus
Et Majestatis grande sub ore decus
Cæperat Hic, reliquos ubi nos finisse putamus:
Quæ Juvenis dixit vix recitasse senes.
Principis illa fuit, vix sæclis nota juvenia
Et similis puero non fuit illa Jovi.
Hinc oculos rapuit, cunctorum traxit amorem
Spes erat, Hunc Sceptrum posse rotare Ducem
Purpureum stamen sed falx inopina recidit
Et cecidit magni spes quoq; summa Ducis.
Hinc mecum, quisquis tantæ virtutis amator
Plangat, & in busto talia metra notet.

Hic

Hic spes magna. jacet teneris succissa sub annis
Quæ tamen in summo Nomine vivit adhuc.
Non requiem posco: Princeps superavit & astra,
Æternum vi vet non moritura Domus.
Semper Purpurei Vos non plorate Parentes.
Infamat summos lacryma mæsta Duces.
Si cecidit. Vestri magna sed partè recumbit
Et Vestros manes occupat ille suis
Si spes magna cadit, Fratri sed jura reliquit,
Posteritatis erit Frater (a) at ille Parens. (Adam
Ille dabit Reges, Reginarumq; Maritos,
Fraterno veniet stirps numeranda Toro.
Si Vobis placuit? placuit quoq; credite Cælo
Virtutesq; DEUS, quas adamâstis, amat.
Plura DEO, Cælis superis conceditis astris,
Si totum vultis, vult quod habere DEUS.
Hic Vestris votis, prosperrima vota refundet
Sive novam prolem vultis habere, dabit.
Cedito purpureo tristis de pectore mæror
CZARTORIOS habeant Orbis, & astra, Duces.
Et quantum plaussit Juveni de Principe Cælum
Sic Orbi cumulet gaudia longa Pater.



Publiczny Zal

do

7 A S N I E O S W I E C O N E Y X I E Z N Y I E Y M C I.

I.

K Toras nąd Penelope ieszcze więcey mężna.
Przełtań z smutną Niobą plakać Mościa Xiężna
Zec Syn Xiaże umiera? Pan BOG nie przełtanie,
Dawać w Twoiey SRENIawy peret Erydanie

II.

Nie smuć się Mościa Xiężna, bo Hybleyskie wzory
Nie miaty tyle Ozdob Pełtanu i Flory,
Ile od Ciebie Polská Wodzow Laurow brała
Y Niebu w piękny prezent, kwiateś krwi swey dała

III.

Cieszycby się nie plakać trzeba z rey odmiány
Dajesz nam iedne, drugie dajesz Niebu Pány
I nie w prętkim to czasie, powiem bez ochrony
Vroslá do Niebieskiey, tá Mitra korony.

IV.

Ná coż ná śmierć narzekać! że nie proste trupy
Ale i Páńska bierze krew, w śmiertelne łupy
Kiedy Xiaże STANISŁAW ná tym nie szwánkuie
Xiażeciem się urodził, á w Niebie kroluie.

V.

V.

Y nikt o tym niewatpi lub śmiertelne mroki,
Ná fásnie Oświecone zwálily się kroki.
 Rzecz iásniejſza nád Słońce, plákáćby nie trzebá
 Po Sieniáwſkich Mieſiacu że trafił do Niebá.

VI.

Czemu Xiażeciá było życzyć Swiátu temu
 Ktory ſzczupły zoſtáwił Imieniowi Swemu
 Kto go widział, kto ſłyſzał, iedno było zdánie
 Ze to Xiażę STANISŁAW ieſt Niebieſkie Pánie.

VII.

Twoy to był Xieźna Obraz, twe w nim cnoty były
 Ktore i Swiát i Niebo cudownie zdobily
 Záyrzało Niebo: i do ſwego Gábinetu
 Pozwol: że udzieliło twoiego Portretu.

VIII.

Niechay ſie uſpokoiá Serc pláczliwych žale
 Niech ſie więcey nieburza Cney Sreniáwy fále
 Wieczną trudniac żegluge bez ſkutku zadnego
 Kiedy iuź Xiaże ſtánał u Portu wiecznego.

IX.

Znać POGONIA dáleko gdzieś unioſłá Sławá
 Boby bylá nie dáła bráć zrad STANISŁAWA
 Aleć przecię i Niebu zazdroſcić nie trzebá
 Pełen ſwiát CZARTORYSKICH nieh też máia Niebá

X.

Dokad POGONIA dążyſz z mieczem, popędliwa
 Niedoſciła śmierć w biegu, z Panięciá chetpliwa
 Bieży z Nowina i iuź głoſi práwie wſzedzie
 Ze iák uciał, śmierć więcey w tym Domu nie będzie.

XI.

Przypatrzmy się bieżący tak szybko POGONI
Czy idącego z światá Xiążęciá dogoni
Jeszcze bieży: Xiąże się już w Niebie lokował
Wważmyż iáko sobie dobrze postępował.

XII

Krewni Senat, Purpury, dość były w żałobie,
Pomagáiac ciężkiego smutku Xieżna Tobie
Ze żalu nie przestániesz to gdyby wiedziály
Oczyznyby się Rády zdrowe, rozbolály.

XIII.

Czyli cie Mieśiac zábrał Sieniawskiego Wnuku
Wszedłeś w Niebo iák strzálá wypuszczona z luku
To pewnie pod Mieśiacem szukamy Xiążęciá
Y pod Słońcem nie znajdzie takiego Panięcia.

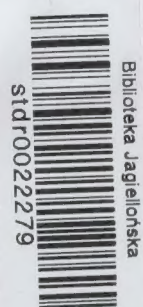
XIV.

Było się oco żalić i uskárzyć o to.
Ze z Mitry drogi kleynot wyszárpnelá Kłoto
Ale czas żalu przestác. Wszakże niezblądziła
Bo go wzięwszy w wieczności Pierscień osadziła

XV.

Po strácie tak kosztowney, żal nieutulony
Prawdá wspomnione biá w serce Akwilony
Jednakże Mościa Xieżna miey te awantarze
Ze Cie w Twym żalu smutną sam BOG cieszyć każe.





Biblioteka Jagiellońska



sldr0022279

